

## Inna wersja tłoku pieczętnego z herbem Oksza.

*(Weź dwa kamienie onyksowe i wyryjesz na nich imiona, jako rytownik wykuwa pieczęcie – Księga Wyjścia: 28,9).*

Pieczęcie towarzyszą człowiekowi od tysięcy i niewiele zmieniło się, co do idei ich zastosowania. Będąc w cieniu treści dokumentu podkreślają zarazem doniosłość aktu, na którym je postawiono.



*Pieczęć lakowa z herbem OKSZA*

Pokazano mi niewielkich rozmiarów tłok pieczętny, prosząc o wyrażenie „na gorąco” swojej opinii na jego temat. Nie mając za wiele czasu na głębszą analizę porównawczą, wykonałem z „marszu” fotografie i pieczęć lakową. Na pierwszy rzut oka wszystko wskazuje na to, że miałem do czynienia z szlacheckim herbem OKSZA wygrawerowanym na tłoku pieczętnym. Jest to tłok przygotowany tylko do odciskania pieczęci w laku lub wosku. Grawerkę wykonano z dość dużą precyzją. Posłużono się prawdopodobnie materiałem metalowym przypominającym stop mosiężny.



Wymiary: wysokość całkowita – 25, 0 mm,



Kształt tłoka pieczętnego, regularny owal 20, 5 x 17, 5 mm.

„Przeleciałem” szybko po wszystkich częściach składowych herbu i odnotowałem:

- **Tarcza** – stałe i nie odłączne tło herbu, jej kształt w wielu przypadkach bywa bardzo pomocny przy wstępnym umiejscowieniu jej w odpowiednim przedziale czasowym, charakterystycznym dla takiego właśnie rysunku. W tym przypadku mamy do czynienia z XVIII – wiecznym kartuszem (fr. cartouche) okresu barokowego z całym jej bogactwem szczegółów dekoracyjnych. Rzecz jasna, że w tym przypadku zachowano pewne normy heraldyczne. Stosując taką formę dla tej epoki nie mogło być przykładowo odwzorowaniem bojowego elementu jak przy tarczach przedstawianych np. w średniowieczu. W moim przekonaniu jest to kartusz barokowy z XVIII wieku.



- **Korona** – bardzo istotny element herbu szlacheckiego. Na tym przykładzie należy ją czytać, jako polską koronę szlachecką, która powinna cechować się trzema flouronami i dwoma perłami (Od XVI wieku trzy liście winne i dwie pałki z perłami.) Być może jest to korona rangowa kładzona bezpośrednio na tarczy zamiast hełmu<sup>1</sup> np. hrabiowska, książęca. Nie przypuszczam, aby miała tylko charakter ozdoby. Czyżby błąd? Uważny obserwator zauważył oznaczono koronę z pięcioma flouronami. Takie rozwiązanie jest charakterystyczne dla heraldyki stosowanej we Francji i zarezerwowanej księciu. W Rzeczypospolitej nie określała rangi posiadacza herbu tak jak to czyniono w heraldyce zachodniej Europy. Było to zgodne z uświęconą od wieków w Polsce ideą równości stanu.



- **Klejnot** – zazwyczaj był powtórzeniem rysunku godła z tarczy herbowej, ale nie była to obowiązująca reguła. Klejnot przedstawia odmianę bojowej Okszy (siekiery) lub stylizowany Topór. Przy tym elemencie chciałbym zwrócić uwagę na prawidłową terminologię, wykazując się przy tym dużą ostrożnością i nie mylić w potocznym języku, że herb szlachecki, jest klejnotem. Takie mylenie pojęć występowało i występuje jeszcze w Polsce. Tak przedstawiony klejnot w stosunku do godła, choć podobny nie jest w pełni kategorią tautologiczną. Pytanie, dlaczego? Otóż wyobrażenie klejnotu nad koroną jest skierowane ostrzem w lewo a nie w prawo, jak w godle. Być może zastosowano ten zabieg, aby dać inną nazwę całemu herbowi. Tak więc mielibyśmy tzw. odmianę herbową. Przykładowo i tylko teoretycznie z herbem „Oksza II”. Związku z tym i bez wahania można powiedzieć, że jest to drugi po godle znak rozpoznawczy posiadacza herbu.



- **Godło** – podstawa i fundament określający nazwę herbu. W tym przypadku – Oksza<sup>2</sup> należy do kategorii tzw. „godeł mówionych”. Przedstawiona w bardzo kawym i gustownym wyobrażeniu graficznym. Oczywiście, że skierowana w prawo. Pokuszono się nawet o graficznie przedstawiono szlif ostrza a zapomniano o istotniejszym szczególe, jakim jest kolorystyka godła. To wielka strata przy interpretacji godła i samego herbu.

W tym przedstawieniu herbu brakuje istotnego elementu, jakim jest hełm. Nie występują także labry, płaszcz, podpory tarczowe, ordery, dewizy<sup>3</sup> i proklamy<sup>4</sup> (łac. proclamatio)..

Natomiast pod kartusz zostały podłożone symetrycznie po obu stronach zdublowane **insygnia władzy**. W tym przypadku to istotne dla określenia przybliżonego czasu wykonania tłoku pieczętnego. Takie rozwiązanie zostało zastosowane w heraldyce polskiej dość późno, w wieku XVIII. Stało się to pod wpływem mody (zwyczajowi) zachodniemu. O czym te insygnia władzy mogą informować, ale nie muszą gdyż grawer zastosował pod naciskiem właściciela, jako takie sobie elementy dekoracyjne.

<sup>1</sup> Hełm – oznaka szlachectwa.

<sup>2</sup> Oksza inaczej też, jako siekiera = była symbolem obrony szlachectwa, męstwa, naturę wojowniczą. Przedstawiana była różnie w zależności od tego czy miała być narzędziem czy bronią. To godło może oznaczać dokonanie wojennego czynu. Ten motyw występuje w herbach szlacheckich: Topór, Oksza, Bokij oraz inne interpretacje jak Bradacie, Epinger, Jeziora, Klak, Paczeński. Atrybut świętych Józefata i Macieja.

<sup>3</sup> Heraldyka polska w imię przytoczonej wyżej równości szlachty do czasów rozbiorów nie uznawała zwyczaju umieszczania orderów. Wyłom w tej tradycji stanowi umieszczenie Orderu Orła Białego w herbach epoki stanisławowskiej

<sup>4</sup> Inaczej też określane, jako klicz – krzyk – okrzyk.

Spróbuję je zinterpretować i tak po kolei:



- **Szabla** – zgodnie ze swoim przeznaczeniem symbolizuje honor wojskowy – szlachecki, męstwo w bitwie. Niewiele jej widać i trudno dokładnie określić wzór i przypuszczalna datę produkcji. Pokazano rękojeść z jelicem z wąsami o specyficznym ukształtowanym kabłąkiem nie dotykającym głowicy. Trzon wyraźnie z wyraźnym oznaczonym opłotem. Można się posilić na zakwalifikowanie tej rękojeści, jako półzamkniętej, przez niedokładny rysunek grawera. Z przewidywanego okresu winna być zamknięta. Widać też wyraźnie obszar nasady na styku z jelicem i częściową głownią w pochwie, którą w pozostałej części skryto pod kartuszem. Ta szabla niczym szczególnym się nie wyróżnia. Być może jej wzór naśladuje bron sieczną z czasów kościuszkowskich, która można uznać reprezentatywną dla II połowy XVIII wieku.



- **Armaty** – symbolizują siłę ducha, zdobytą chwałę. Jeżeli przyjąć, że jest to działo- lufa oznaczałoby symbol kogoś, kto podjął ryzyko podczas oblężenia twierdzy lub bitwy wykazując się niezwykłą odwagą. Gdyby były skrzyżowane oznaczałyby funkcję generalską. W tym przypadku umieszczono je obok sztandarów wśród trofeów wojennych.



- **Sztandar** – było wyznaczone miejsce na wypisanie proklamy, która służyła do zażewania się w walce lub skupiania się wokół dowódcy czy chorągwi w razie zaistniałej potrzeby. W tym przypadku treść jest niewiadoma. Wielu znawców uważało, że obok samego herbu użycie proklamy było drugim wyróżnikiem rodu.

- **Chorągiew** – mówi o specjalnej akcji, podczas której została zdobyta. Oznacza bohatera

- **Proporce**, które mogą symbolizować jedność celu, bądź zdobyte trofea.



- **Bęben** – taraban, oznaczałoby tego, który mężnie poszedł na wojnę, wezwany jego głosem. Ten znak można odczytać, (interpretować) też, jako udostojnienie zaczerpnięte z heraldyki napoleońskiej symbolizujące przewodniczącego ciała ustawodawczego. (w tym przypadku, jako mało prawdopodobne).

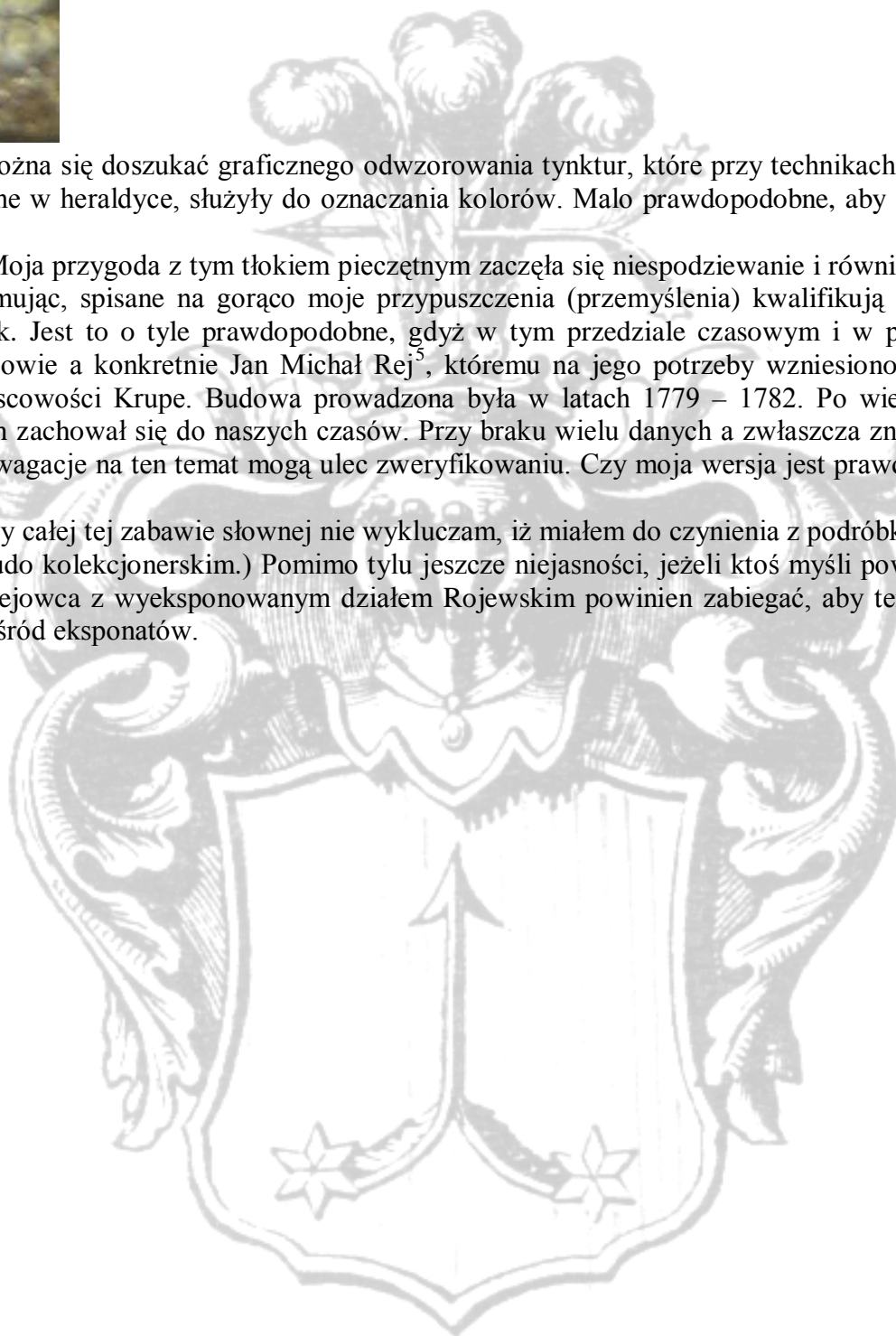


- Natomiast nie mogę zinterpretować tego znaku. Być może jest to jakieś naczynie, może waza?

Nie można się doszukać graficznego odwzorowania tynktur, które przy technikach czarno- białych były stosowane w heraldyce, służyły do oznaczania kolorów. Mało prawdopodobne, aby kolor pola mógł być biały.

Moja przygoda z tym tłokiem pieczętnym zaczęła się niespodziewanie i równie szybko zakończyła. Reasumując, spisane na gorąco moje przypuszczenia (przemyslenia) kwalifikują ten eksponat na XVIII-ty wiek. Jest to o tyle prawdopodobne, gdyż w tym przedziale czasowym i w pobliżu Rejowca mieszkali Rejowie a konkretnie Jan Michał Rej<sup>5</sup>, któremu na jego potrzeby wzniesiono klasycystyczny dwór w miejscowości Krupe. Budowa prowadzona była w latach 1779 – 1782. Po wielu późniejszych przebudowach zachował się do naszych czasów. Przy braku wielu danych a zwłaszcza znalezienia eksponatu moje dywagacje na ten temat mogą ulec zweryfikowaniu. Czy moja wersja jest prawdopodobna? Czy pokarże.

Przy całej tej zabawie słownej nie wykluczam, iż miałem do czynienia z podróbką (wiele ich jest na rynku pseudo kolekcjonerskim.) Pomimo tylu jeszcze niejasności, jeżeli ktoś myśli poważnie o historii materialnej Rejowca z wyeksponowanym działem Rojewskim powinien zabiegać, aby ten tłok pieczętny znalazł się wśród eksponatów.



---

<sup>5</sup> W roku 1678 ród Rejów przejmuje dobra Krupego. Natomiast ostatnim właścicielem z tego rodu władającym tymi dobrami był Jan Michał Rej (starosta nowokorczyński) W roku 1782 Krupe przechodzi w inne ręce.